**Pozyskiwanie funduszy na działalność organizacji z testamentów**

Regułą w działalności polskich organizacji pozarządowych pozostaje nadal fakt, iż ich funkcjonowanie w dużym stopniu uzależnione jest od dotacji z budżetu państwa i funduszy unijnych. I choć pomysłów nie brak na to, jak wyjść z zaklętego kręgu, nie ma pieniędzy na to, żeby zatrudnić profesjonalistów od pozyskiwania funduszy z innych źródeł niż konkursy grantowe, albo tym bardziej specjalistów od public relations, którzy informują świat o tym, czym zajmuje się nasza organizacja i ile pożytku przynoszą podejmowane przez nią działania.

Jest jednak sposób, aby wyrwać się z tego zaklętego kręgu i zbaczając z dotychczas obranej drogi, wejść na nową, prowadzącą do zaczarowanego ogrodu, pełnego rozwiązań, pozwalających organizacji oddychać pełną piersią. Ta droga to zwiększenie zaangażowania osób fizycznych w działalność charytatywną i zachęcenie ich do regularnego wspierania organizacji pozarządowych. A zaczarowanym ogrodem są zapisy testamentowe na rzecz organizacji pozarządowych.

Tradycja zapisywania w testamentach funduszy na organizacje pozarządowe jest głęboko zakorzeniona w mentalności ludzi z wielu krajów świata. Każdego roku na konta poszczególnych organizacji wpływają środki z testamentów. Czasami są to niewielkie kwoty, zdarzają się jednak i takie, które pozwalają podjąć działania, na które zawsze brakowało środków. Nie jest jednak tak, że świadomość możliwości pozostawiania w akcie ostatniej woli zapisów na rzecz NGO pojawiła się wraz z powstaniem danego państwa i jego obywateli. Często impuls do takich działań wysyłały same organizacje, tworząc pod wspólnym parasolem kampanię społeczną, uświadamiającą ludziom możliwość przekazywania w testamentach części swojego spadku na rzecz organizacji pozarządowych.

Jednym z krajów, w którym od kilku lat trwa taka kampania jest Hiszpania – państwo, w którym jeszcze dziesięć lat temu, samo słowo testament kojarzyło się jedynie z rychłą i nieuniknioną śmiercią. Jeśli jednak decydowano się na zapisanie pieniędzy w testamencie komuś innemu niż rodzinie, czyniono to zazwyczaj na rzecz organizacji kościelnej albo Czerwonego Krzyża. Sytuacja zaczęła zmieniać się dzięki kampanii społecznej *Legado Solidario*. Pierwsze działania jej twórców polegały na przeprowadzeniu badań odnośnie stosunku Hiszpanów do testamentów oraz ich stanowiska względem wspierania w akcie ostatniej woli organizacji pozarządowych. W rezultacie okazało się, że prawie żaden Hiszpan nie wiedział, iż można w testamencie poświęcić uwagę konkretnej organizacji, zapisując jej część swojego majątku. Postanowiono więc przeprowadzić na szeroką skalę akcję informacyjną. W kancelariach prawnych na terenie całego kraju, w hiszpańskiej prasie oraz w licznych publicznie dostępnych miejscach informowano o tym, dlaczego warto jest napisać testament, tłumaczono, jakie są formy testamentów oraz wskazywano organizacje pozarządowe, na które zdaniem twórców kampanii, warto zapisać środki finansowe w testamencie. Po dwóch latach liczba zapisów testamentowych wzrosła dwukrotnie, a organizacje, które przystąpiły do kampanii zaczęły otrzymywać testamenty. Przeprowadzone wówczas badania pokazały, że nastawienie Hiszpanów do tego tematu zmienia się i coraz więcej z nich podejmuje decyzję o zapisaniu w testamencie konkretnej kwoty na swoją ulubioną organizację, albo na taką, która działa w dziedzinie, znajdującej się w strefie zainteresowań testatora. Kolejnym etapem kampanii było umieszczanie w przestrzeni publicznej plakatów z wizerunkami konkretnych organizacji pozarządowych wraz z informacją o możliwości przekazania w testamencie takiej organizacji pieniędzy, nieruchomości lub innych części majątku. Wskazano ponadto działania, których może podjąć się dana organizacja po otrzymaniu konkretnej kwoty. To tylko wybrane przykłady działań podejmowanych w ramach, trwającej już 9 lat, hiszpańskiej kampanii testamentowej. Z roku na rok przyłącza się do niej coraz więcej organizacji pozarządowych, które dostrzegają wielki potencjał oraz realne efekty w działaniach kampanijnych.

Rok temu podobną kampanię zainicjowali Czesi. Początkowo zainwestowali w broszury informujące o kampanii *Zavet Pomaha*, dystrybuowane za pośrednictwem czeskich notariuszy. Uruchomiono ponadto infolinię, pod którą dzwoniący mogą uzyskać wszystkie informacje, niezbędne w podjęciu decyzji o sporządzeniu zapisu na rzecz wybranej organizacji. Choć kampania trwa niespełna dwa lata, pojawiły się już pierwsze zapisy testamentowe. Jej twórcy mają jednak świadomość, że zanim kampania odniesie zamierzone rezultaty i na dobre zakorzeni się w czeskiej świadomości, potrzeba będzie kilku lub nawet kilkunastu la.

Takich kampanii prowadzonych na świecie jest szesnaście. Poza Hiszpanią i Czechami prowadzą je USA, Kanada, Irlandia, Nowa Zelandia, Szwecja, Holandia, Szwajcaria, Niemcy, Austria, Finlandia, Australia, Włoch, Finlandia, Norwegia oraz Wielka Brania.

Dlatego też nadszedł czas na Polskę. Już za niecałe dwa tygodnie, 18 czerwca, rusza polska kampania testamentowa „Dobry Testament”. Celem nadrzędnym kampanii jest uświadomienie Polakom możliwości zapisywania w testamentach funduszy na rzecz organizacji pozarządowych i instytucji kultury. Niewiele jest bowiem osób, które mają świadomość o istnieniu takiej możliwości. Kampania będzie ponadto edukować Polaków w kwestii prawa spadkowego i uświadamiać im, dlaczego warto napisać testament jak najwcześniej, a nie dopiero w wieku emerytalnym. Kampania będzie ponadto promować organizacje, które przystąpią do „Dobrego Testamentu” i przedstawiać je, jako te, działające według najwyższych standardów etycznych i prawnych. Tylko takie NGO będą bowiem zapraszane do kampanii. Promowanie tego typu organizacji sprawi, że Polacy spojrzą świeżym okiem na trzeci sektor, dostrzegą wiele pożytecznych instytucji, niosących realną i skuteczną pomoc w wielu dziedzinach i z pewnością zechcą je wesprzeć na szerszą skalę.

A jaki jest stosunek Polaków do testamentów? Liczba osób sporządzających akt ostatniej woli jest niewielka. Powodów jest wiele. Najważniejszy z nich dotyczy braku kultury prawnej społeczeństwa oraz niewielkiej wiedzy odnośnie polskich regulacji prawnych. Ludzie obawiają się ponadto, że napisanie testamentu będzie jedną z ostatnich czynności, której dokonają w swoim życiu. Tymczasem okazuje się, że osób, które piszą testament, żyją pięć lat dłużej. Nie mają ponadto świadomości, że sporządzenie testamentu uchroni ich rodzin przed sporami sądowymi, często wybuchającymi po śmierci spadkodawców, którzy nie pozostawili po sobie żadnych wytycznych odnośnie tego, kto po ich śmierci ma odziedziczyć pozostawione przez niego dobra. Wdaje się im ponadto, że nie mają czego zapisać, a tymczasem okazuje się, że nie trzeba mieć fortuny, aby sporządzić testament. Większość testatorów to zwykli ludzie, pragnący w ten sposób dołożyć cegiełkę do większego dzieła, którym jest udoskonalenie swojego otoczenia i stworzenie lepszego świata.

Wierzmy, że dzięki kampanii zmieni się nastawienie Polaków do testamentów i z roku na rok, coraz więcej osób będzie decydowało się na zapisanie części swojego majątku na rzecz wybranej organizacji. Skoro bowiem tak dzieje się w szesnastu krajach świata, dlaczego nie może udać się i w Polsce? W miarę upływu czasu, organizacje, które przystąpią do kampanii, dostrzegą zmiany w swoim funkcjonowaniu. Pojawią się w końcu fundusze na poszerzenie działań, zatrudnianie profesjonalistów gwarantujących wyższy poziom prowadzonych akcji oraz na codzienną działalność organizacji, składającą się z drobiazgów, które bez potrzebnych środków mogą bardzo utrudniać życie wszystkich członków i pracowników.

Jeśli są Państwo zaineresowani wzięciem udziału w kampanii lub poszerzeniem swojej wiedzy na jej temat, zapraszamy do odwiedzenia strony kampanii [www.dobrytestament.pl](http://www.dobrytestament.pl)

Ewelina Szeratics, manager kampanii „Dobry Testament”